Artykuł w Nature – to proste (?)

W dniach 5-6.11.2015 trzy organizacje promujące naukę - Young Academy of Europe, Academy of Young Scholars and Artists i Academia Europea Knowledge Hub Wrocław zaprosiły już doświadczonych, ale wciąż młodych naukowców do udziału w warsztatach

Podstawowym celem spotkania była promocja naukowców z centralnej i wschodniej Europy, tak aby, stanowili oni konkurencję dla badaczy z innych krajów ubiegających się o finansowanie projektów ze środków Unii Europejskiej - ERC, COST, FET oraz stypendia Marie Curie. Równocześnie zadaniem warsztatów było wzmocnienie umiejętności przygotowania publikacji w najbardziej poważanych w świecie nauki czasopismach o wysokim IF.

Spotkanie zostało podzielone na dwie części:

Otwartą – w siedzibie Reprezentacji Unii Europejskiej we Wrocławiu gdzie przedstawiono informację dotyczącą możliwości grantowych EU, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów praktycznych oraz zasad dobrej praktyki w przygotowywaniu publikacji naukowych.

Zamkniętą – prowadzoną dla wybranych 25 naukowców z różnych dziedzin, którzy wykazali się dotychczas umiejętnościami oraz niezależnością naukową kierując grantami i uczestnicząc w projektach międzynarodowych.

Kryterium kwalifikacyjnym była ocena dotychczasowego dorobku w oparciu o wartość IF dziesięciu najważniejszych publikacji, aktywne uczestnictwo w międzynarodowych projektach badawczych, a także ocena streszczenia przygotowywanej z myślą o warsztatach publikacji .

Warsztaty poprowadzili senior edytorzy z Nature i Nature Physics – Liesbeth Venema i Pep Pamies. W czasie dwudniowej intensywnej pracy poruszono następujące zagadnienia: jakie czynniki warunkują dobrą publikację w Nature, czego poszukują edytorzy w przesyłanych manuskryptach, na co zwrócić uwagę przygotowując abstrakt, jakie elementy stylu są szczególnie ważne, jak wygląda struktura manuskryptu oraz jakie zasady obowiązują w korespondencji z edytorem i recenzentami.

W warsztatach wzięli udział naukowcy z Polski, Czech oraz Ukrainy, m.in. z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu w Poznaniu, Centrum Astronomicznego Mikołaja Kopernika PAN, Wydziału Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydziału Biotechnologii oraz Biologii Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutu Fizyki Eksperymentalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Fizyki PAN, Centrum Neurobiologii, Uniwersytetu Nenckiego, Department of Parasitology and Tropical Veterinary Medicine Faculty of Veterinary Medicin, National University of Life and Enviromental Sciences z Ukrainy, Materials Research Centre z Uniwersytetu Technologicznego w Brnie, HiLASE Centre Institute of Physics (FZU) z Czech oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Być może ze względu na fakt że nauki medyczne nie były reprezentowane dość licznie (byłam jedyną przedstawicielką tej grupy) większość zajęć poświęcona była metodologii prac z zakresu nauk podstawowych.

Komitet naukowy i organizacyjny stanowili Caroline Lynn Kamerlin (YAE Chair, Uppsala University, Sweden), Nedjeljka Zagar (University of Ljubljana YAE Member, ERC Starting Grantee, Vice Chair of the COST Targeted Network "SCI-Generation"), Andre Mischke (YAE Vice-Chair, Utrecht University, the Netherlands), Artur Bednarkiewicz (YAE Member; Institute of Low Temperature and Structure Research, PAS; Wrocław Research Centre EIT+, Wrocław, Poland; MC of COST European Upconversion Network), Magdalena Rowińska Zyrek (Wrocław University, Wrocław, Poland), Sabina Górska (Institute of Immunology and Experimental Therapy, PAS, Wrocław, Poland) oraz Aleksandra Nowak (Academia Europaea Knowledge Hub, Wrocław, Poland).

Warsztaty przyniosły bardzo konkretną wiedzę dotyczącą odpowiedniego przygotowania publikacji. Edytorzy odpowiedzieli na wszystkie nurtujące uczestników pytania, w tym dotyczące powodów odrzucenia manuskryptu, oraz wspólnie z naukowcami redagowali gotowe teksty. Cenne wskazówki na pewno znajdą zastosowanie. W historii medycyny istnieje wiele przykładów odkryć, które zostały pominięte, tylko dlatego, że osoba prezentująca nie wykazała się odpowiednią charyzmą czy elokwencją. Jeżeli jednak ktoś z czytających zadaje sobie pytanie czy rzeczywiście język publikacji – który nie jest przecież naszym ojczystym, i styl są najważniejsze i decydują o odrzuceniu wartościowej pracy, to odpowiedź (przynajmniej według edytorów) brzmi – nie. Te elementy są ważne, ale można w Polsce pisać prace w sposób niedoskonały, ale jeżeli odkrycie jest istotne, można przy tym liczyć na publikację w naprawdę wysoko cenionym czasopiśmie.

Tutaj niestety pojawia się problem i pobrzmiewająca niekiedy w kuluarach frustracja. Jak otrzymać odpowiednie finansowanie dla ciekawych i ryzykownych pomysłów, jak przekonać recenzentów grantów, że jesteśmy w stanie ten nowatorski eksperyment przeprowadzić, jak odnaleźć się w świecie zawiłości administracyjnych naszych uczelni. Szczególnie osoby, które prowadziły badania za granicą lub we współpracy międzynarodowej, a dotyczyło to dużej części uczestników warsztatów, zwracają uwagę na różnice dotyczące zarówno możliwości finansowych prowadzenia badań, jak i rozkładu czasu pracy, wynikającego m.in. z obciążenia dydaktycznego, oraz otwartości na możliwość realizacji swoich pomysłów.

Być może odpowiedź na te problemy jest prosta, kto nie próbuje ten nie ma. Wiemy, że pula środków finansowych jest ograniczona, i mimo, że czasami przejście przez system przypomina historie niczym z *Procesu* Kafki, są tacy którym się to udaje. Możemy przecież mówić o sukcesie zespołu neurochirurgów, nowatorskich operacjach, realizowanych grantach NCN, są również w naszej Uczelni jednostki, które skutecznie i z pełnym sukcesem wzięły udział w przeprowadzonych w Polsce badaniach międzynarodowych. Posiadając doświadczenie wyniesione ze współpracy z licznymi badaczami z ośrodków europejskich w trakcie realizacji kolejnych programów finansowanych przez UE (5,6 i 7 PR), mam pełna świadomość jak wiele musimy włożyć wysiłku dla osiągnięcia nie tyle sukcesów w trakcie wielomiesięcznych dyskusji, sporów toczonych niejednokrotnie w wieloosobowych zespołach badawczych poprzedzających ostateczną wersję projektu (bo tu nie mamy powodów do wstydu), ale wysiłku włożonego w opanowanie końcowych etapów przygotowywania pracy (statystyka, język, czy właściwe proporcje pomiędzy jej częściami). To wszystko sprawia że tego rodzaju warsztaty i spotkania powinny stać się regularnym zwyczajem a uczestnictwo najmłodszych grup pracowników naszej Uczelni wręcz obowiązkowe.

Spotkania tego rodzaju, jak „Excellent Science Days”, zawsze zawierają w sobie nieco więcej niż samą wiedzę. Stanowią okazje do nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń i pewnych ważnych refleksji.

Dr med. Hanna Danielewicz

Adiunkt I Katedry i Kliniki Pediatrii, Alergologii i Kardiologii